

## Mary Fabian Windeatt

### *Cudowny medalik: Opowieść o świętej Katarzynie Laboure.*

- Siostrze, to nie mogło się stać? - stwierdził ksiądz. - To wszystko było tylko snem. Lecz siostra Katarzyna zaprzeczyła głową z dziecięcą pewnością. - Ależ, ojcze! Widziałam Najświętszą Pannę, tak jak teraz widzę ciebie. Chciała, aby natychmiast zrobiono medalik, tak żeby ludzie mogli zacząć go nosić i otrzymywać łaski. Ojciec Aladel po prostu nie mógł uwierzyć, że Nasza Pani objawiła się siostrze Katarzynie Laboure życząc, by zrobiono medalik. Przecież siostra Katarzyna było dopiero nowicjuską! - Zapomnij o wszystkim - powiedział. - Módl się i zachowuj jak inne siostry. Katarzyna, będąc posłuszną, starała się zapomnieć, lecz Matka Boża przyszła znowu! I znowu poprosiła o zrobienie medalika. Czy życzeniu Naszej Pani stało się zadość? Czy ojciec Aladel w końcu uwierzy w Jej przyjście? I jak wielkie były łaski, które obiecała noszącym z nabożeństwem Cudowny Medalik? Ta książka odpowiada na te pytania, mówi również o drugiej matce Katarzyny, o upartym, starym Janie, który nie chciał mieć nic wspólnego z medalikiem, oraz o wielkim sekrecie siostry Katarzyny. Krótko mówiąc, znajdziesz tu fascynującą opowieść o tym, co się stało, gdy Najświętsza Maryja Panna objawiła się młodej św. Katarzynie Laboure.

### *Patron uczniów*

Przewisko „milczący wół”, choć nie było zbyt miłe, idealnie pasowało do młodego Tomasza z Akwinu. Tomasz był chłopcem dużym, mówił powoli – jednym słowem, był cichym i poważnym młodzieńcem. Nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, że ten chłopiec miał zadziwiająco dobrą pamięć, z tego, że znał na pamięć większą część Biblii, ani z tego, że żaden przedmiot nie sprawiał mu trudności. Pewnego razu Tomasz postanowił dla rozrywki napisać rozprawkę dotyczącą bardzo trudnego problemu teologicznego. Po napisaniu niechcący ją zgubił. Kilka dni później jego rozprawka odnalazła się na biurku ojca Alberta. Nauczyciel przeczytał ją, a następnie wezwał Tomasza do swej celi. – Bracie Tomasz – spytał, gdy tylko jego uczeń pojawił się w drzwiach pomieszczenia – czy ty to napisałeś? Z tej książki dowiedzie się, co zdarzyło się później, poznacie też inne ciekawe wydarzenia z życia Tomasza. Książka opowiada o tym, jak matka Tomasza walczyła z jego powołaniem, jak został porwany przez swych braci i uwięziony w wieży, jak pomogły mu jego siostry i jak aniołowie przynieśli mu podarunek z nieba. Przede wszystkim jednak dowiedzie się z tej książki, jak Tomasz przezywany „milczącym wołem” został patronem uczniów i szkół katolickich oraz największym nauczycielem w całej historii Kościoła katolickiego.

### *Patronka I Komunii Świętej*

Podany został obiad urodzinowy dla małej Imeldy Lambertini. Skończyła właśnie pięć lat. Bogaci rodzice Imeldy obdarowali ją zabawkami, obrazkami, biżuterią, perfumami oraz pięknymi jedwabiami, które zostaną przerobione na sukienki. To był piękny widok, lecz Imelda nie była zbyt zadowolona. Myślała o czymś innym. - Zastanawiałam się, mamusiu, czy mogłabym dostać jeszcze jeden prezent. - Cóż za pazerna dziewczynka! - zaśmiał się jej ojciec. - Czego jeszcze potrzebujesz? Imelda podniosła wzrok. - Chciałabym otrzymać Naszego Pana w Komunii Świętej - wyszeptowała. To był jedyny prezent, którego nie mogli dać jej rodzice. W roku 1327 Komunię Świętą dawano dzieciom, dopiero gdy skończyły czternaście lat. Wyglądało na to, że nikt nie mógł spełnić wielkiego pragnienia Imeldy. Lecz ona wiedziała, że Nasz Pan może wszystko. Każdego dnia błagała Go, by do niej przyszedł. Czy Nasz Pan wysłucha modlitw Imeldy? Jaką da jej odpowiedź? I czy dokona cudu, by jej odpowiedzieć? Książka odpowiada na te pytania oraz opowiada fascynującą historię o tym, jak mała Imelda stała się patronką dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej.

### *Dzieci z Fatimy: Przesłanie Najświętszej Maryi Panny dla świata*

- A jeśli trzynastego nie stanie się nic niezwykłego? Czy nie boisz się, że ludzie będą się z ciebie wtedy śmiać? - zapytał proboszcz spoglądając uważnie na dziesięcioletnią Łucję. - Och nie, proszę księdza! - odparta Łucja - Wiem, że trzynastego stanie się coś niezwykłego! Tak nam powiedziała Pani. Dziewięcioletni Franciszek i siedmioletnia Hiacynta byli tego równie pewni. Trzynastego października świt był zimny i deszczowy. Na pastwisku pod ociekającymi wodą parasolami, zgromadziło się siedemdziesiąt tysięcy ludzi - zziębniętych, zabłoconych, zmęczonych. Mama Łucji prawie oszalała z niepokoju. - Och, Łucjo! - zawołała - Czy naprawdę jesteś pewna, że niebiańska Pani istnieje? Łucja była pewna Dzieci uklękły i zaczęły odmawiać Różaniec. Po chwili Łucja dostrzegła na niebie znajomy błysk. Nadchodzi! - oznajmiła. Dobrze się przyjrzyj, moje dziecko! - zawołała jej zaniepokojona mama - Tylko się nie pomył! Książka ta opowiada o tym, co zdarzyło się potem. Mówi też o wielkim Cudzie Słońca, o tym, jak Hiacynta ujawniła tajemnicę dzieci, o ich pobycie w więzieniu oraz o tym, jak otrzymały Komunię świętą od tajemniczego anioła. Krótko mówiąc, to przepiękna opowieść o

trójce dzieci, którym dane było zobaczyć Najświętszą Maryję Pannę w małej miejscowości Fatima w Portugalii.

### **Św. Proboszcz z Ars: *Dzieje świętego Jana Vianneya, patrona duszpasterzy parafialnych***

- A zatem postanowiłeś poddać się diabłu – powiedział ksiądz.

Jan cofnął się ze zgrozą. - Och, nie, ojcze! - Ale przecież właśnie mi powiedziałaś, że zamierzasz rzucić swoją naukę do stanu kapłańskiego - odparł ksiądz Balley. Co miał zrobić biedny Jan Vianney? Rozpoczynając naukę w znacznie starszym wieku niż inni chłopcy, nie był w stanie dotrzymać im kroku, i kilka dni temu został odesłany z seminarium do domu! Wyglądało na to, że jego największe marzenie, by zostać księdzem, zupełnie legło w gruzach. Ale ksiądz Balley nie zamierzał się poddawać. Był pewien, że Jan ma powołanie, i teraz przyszedł mu do głowy pewien pomysł. - Posłuchaj, Janku - zaczął mówić... Ta książka opowiada o tym, co działo się dalej. Mówi też o czasach, kiedy Jan Vianney ukrywał się na stryszku na siano, żeby umknąć przed policją, o okropnych grzechach, jakie odkrył, kiedy został księdzem w parafii w Ars, oraz o jego strategii osłabiania wpływu diabła na tamtejszych mieszkańców. Opisuje też, co diabeł w odwecie robił ojcu Vianneyowi, a także co się wydarzyło, kiedy ojciec Vianney próbował uciec ze swojej parafii. Krótko mówiąc, jest to prawdziwa historia licznych przygód, jakie spotykały młodego św. Jana Vianneya, kiedy postanowił, że zostanie księdzem.

### **Św. Jacek Odrowąż: *Historia Apostoła Północy***

-Tatarzy, ojcze! Już tu są! Mnichów przeszedł dreszcz, gdy usłyszeli słowa przerażonego nowicjusza. W chwilę później niedaleko rozległy się mrozące krew w żyłach okrzyki. Atak, którego od tak dawna się obawiali w końcu nastąpił. Ojciec Jacek spokojnie wyjął z tabernakulum cyborium z konsekrowanymi Hostiami. - Wszystko będzie dobrze - powiedział. - Tylko idźcie za mną. Drugą ręką wziął cudowną figurę Naszej Pani i wyszedł na ulicę. - To chrześcijanie! - wrzasnęli Tatarzy kiedy spostrzegli małą grupę - Spalcie ich! Zabijcie! Ale z jakiegoś powodu barbarzyńcy nie zdołali urzeczywistnić swoich krwawych zamiarów. Pod działaniem niewidzialnej siły miecze wypadały z ich rąk na ziemię, a pochodnie gasły z sykiem Co się dzieje? Na każdej pogańskiej twarzy malował się strach. Jacek znów przemówił - Chodźcie, moje dzieci. Do rzeki! Na rzece nie było łodzi. Co Ojciec Jacek miał na myśli? Książka opisuje również inne zdarzenia z niezwykłego życia świętego Jacka, jego podróże, kazania i cuda - nawet wskrzeszanie zmarłych! Jest to wspaniała opowieść o tym, jak święty Jacek i jego dominikanie zaszczepili wiarę katolicką w Polsce, na Rusi, Litwie i w całej północnej Europie.

### **Św. Dominik: *Kaznodzieja różańcowy i założyciel zakonu dominikanów***

- Chłopiec spadł z konia i złamał kark! – wyrzucił z siebie posłaniec wpadając do izby. Dominik i inni słuchali z przerażeniem. Chłopiec nazywał się Napoleon Orsini i już nie żył. – Napoleon... Mój biedny Napoleon – jęczał wuj chłopca. – Być może nie wszystko stracone – rzekł cicho Dominik, jakby do siebie. Następnie przystąpił do Ofiary Mszy Świętej, modląc się z pasją. Podczas konsekracji ludzie ze zdumieniem zauważyli, że Dominik unosi się kilkanaście centymetrów nad ziemią. Z jego twarzy bił blask jak od słońca! Po Mszy Świętej Dominik wszedł do izby, w której leżało ciało Napoleona. Ułożył sztywniejące członki i zaczął modlić się żarliwie. Płakał, leżał krzyżem, błagał Boga o ratunek. Potem obszedł ciało i stanął u głowy chłopca. Co teraz zrobi Dominik? Odpowiedź na to pytanie znajdziecie w tej książce. Ukazuje ona także zwycięstwa Dominika nad diabłem i nad herezją albigensów, jak również cuda, jakie czynił, oraz wielką wizję, jaką miała matka Dominika przed jego przyjściem na świat. W skrócie, to cudowna historia św. Dominika, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego (dominikanów), jednego z najważniejszych świętych w historii Kościoła.

### **Św. Teresa z Lisieux: *Opowieść o Małym Kwiatku***

Tatusiu, jak ma na imię ten dzidzius? – zapytała jedna z córek państwa Martin. „Dzidzius” to była Tereska. Ojciec nazywał ją swoją „królową”. Otoczona miłością mamy, taty i czterech starszych sióstr, mogła wyrosnąć na bardzo rozpieszczoną dziewczynkę. Nie da się ukryć, że czasami złościła się i bywała niegrzeczna. Jednak Teresa wpadła na pewien pomysł: postanowiła, że zostanie świętą. Aby osiągnąć swój cel, będzie nieustannie kochać Boga i na wszystko, o co ją poprosi, zawsze odpowiadać „tak”. Czy to naprawdę spowoduje, że stanie się świętą? Czy ten sposób nie wydaje się zbyt łatwy? Czy nie zapomni o swoim postanowieniu, kiedy już dorośnie? Ta książka, która przedstawia jej dzieje. Opowiada o tym, jak w życiu Teresy w miejsce prawdziwej mamy pojawiła się nowa, jak dokuczano jej w szkole i jak przestała być beksą. Mówi o jej tajemniczej chorobie, cudownym uzdrowieniu, Pierwszej Komunii Świętej, okropnym zbrodniarzu, którego duszę odzyskała dla Boga, i o tym, co postanowiła uczynić, kiedy dorosła. To wspaniała, prawdziwa

opowieść o tym, co się zdarzyło, gdy mała Teresa Martin wyruszyła drogą ku świętości.